

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr NATALII CHWAI

**pt.: *Miasto w przestrzeni, miasto w świadomości – figura miasta w prozie Claudia Magrisa na tle dwudziestowiecznej tradycji literatury triesteńskiej,*
opracowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Marii Maślanki-Soro**

Przedmiotem badawczym rozprawy doktorskiej mgr Natalii Chwai jest figura *miasta*, rozpatrywana w podwójnej funkcji jako przestrzenny komponent świata przedstawionego w powieści „triesteńskiej” oraz jako żywotny i twórczy składnik psychicznej struktury Claudia Magrisa, nierozzerwalnie związanego z Triestem i jego tradycją artystyczną.

W rozdziale I. dysertacji zatytułowanym: „Literatura w perspektywie kulturowych studiów miejskich – w stronę metodologicznego instrumentarium geopoetyki”, Chwaja systematyzuje uznane i produktywne koncepcje o *przestrzeni* w literaturze, przypominając ich najważniejsze założenia, które dodatkowo zdynamizował tzw. „zwrot przestrzenny” zaistniały w badaniach kulturowych (s.17). Przegląd wymienionych stanowisk metodologicznych jest ciekawy i merytorycznie uzasadniony. I tak, w pierwszym rzędzie omówiona zostaje relacja między geografią i literaturą, ujęta w koncepcję „geopoetyki” E.Rybickiej, która stanowi centralny model badawczy zastosowany w rozprawie (s.18-19). Poza tym przypomniana zostaje „symbolika przestrzeni” i jej mityczny wymiar w poglądach C.G Junga, G. Bachelarda i M.Eliadego; wyłania się „duch miejsca”, czyli *geniusz loci* w interpretacjach S.Symotiuka i T.Sławka; rozważane są „nie-miejsca” M.Augé; „heterotropie”/„kontr-miejsca” M.Foucaulta; miejsca „fantazmaty” G.Agambena; „symulakra” J.Baudrillarda; przestrzenie z wyobraźni S.Reijndersa; semiotyczny chronotop M.Bachtina; mitopoetycki model W.Toporowa; „spacjalność tekstu” J.Łotmana i E.Balcerzana; filozofia ponowoczesnej miejskości z „ontologią śladów i pustek” E.Rewers. Każdy z podjętych tropów otrzymuje w pracy krótkie, lecz wyraziste omówienie z podkreśleniem cech przydatnych metodologicznie.

Osobną część w teorii Autorka poświęca antropologicznym i socjologicznym koncepcjom „miasta w świadomości” oraz idei *homo geographicus*, z których wynikają mechanizmy i skutki uwewnętrznienia *przestrzeni* przez człowieka. Wyzwalają one żywe, lecz zróżnicowane reakcje świadomości na to specyficzne środowisko życia wielu

mieszkańców planety, jakim w erze nowoczesności i ponowoczesności stało się miasto, nadal umacniając swą wiodącą cywilizacyjnie pozycję.

Rozdział II. tekstu nosi tytuł: „Warunki narodzin i etapy kształtowania się głównych wyznaczników dwudziestowiecznej prozy triesteńskiej. Miasto w twórczości Itala Svevo, Scipia Slatapera i Umberta Saby.” Na zawartość tej partii rozważań składa się odwołanie do literackiej tradycji Triestu, czyli zapowiedzianego w tytule tła dla twórczych dokonań Magrisa i jego duchowo-artystycznej formacji. Bohaterami wywodu są trzech wybitni pisarze trieścieńscy: 1) I.Svevo – analityk neurotycznej duszy, pustki wewnętrznej i mieszczańskich rytuałów obronnych; 2) S.Slataper – *flâneur* o zakłóconej tożsamości i artystycznej wrażliwości, rozdarty między umiłowaniem rozległego, naturalnego Krasu a podstępnej, lecz intrygującej miejskości; 3) U.Saba – poeta niepewności, smutku i kruchości losu, indywidualista, outsider i wyznawca psychoanalitycznych wędrówek w głąb siebie. Twórczość owych cenionych we Włoszech „nostalgików trieścieńskich”, podobnie jak cała Historia miasta o „złamanej duszy” austriacko-słoweńsko-włoskiej, okazuje się dla Magrisa wielobarwnym światem literackich natchnień.

Autorka uznaje więc za celowe i pomocne, by przypomnieć zainteresowania, pasje, obsesje i twórcze dokonania trójki czołowych trieścieńczyków, podkreślając odmienne formy ich relacji z miastem. W jej opinii: Svevo uwewnętrznia miasto i mieszczańsko-urzędniczy status człowieka przeciętnego, portretując go wszakże bez życzliwości jako ofiarę cywilizacyjnego spustoszenia, własnej bierności i powszechnej neurozy; Slataper wyraża miejskość jako chaos i przytłoczenie, ale także pobudzenie instynktów i drapieżności, intrygujące dla osoby złaknionej silnych bodźców; Saba widzi w Trieście utracony świat dzieciństwa i „własny kąt”, do jakiego powraca się po bezpieczeństwo i poczucie stabilizacji w trudnych czasach. Wyłuskane z tego dziedzictwa elementy, wpływy i obserwacje nabierają nowego blasku w dziełach samego Magrisa, zwłaszcza w książkach omawianych w rozprawie: *Trieste. Un'identità di frontiera*; *Microcosmi*; *Il mito asburgico nella letteratura austriaca moderna*; *Alfabeti*; *Danubio*.

Dociekania literaturoznawcze o figurze *miasta* w prozie Magrisa zebrane są przez Badaczkę w dwa bloki problemowe, z których jeden koncentruje się na kulturotwórczej produktywności Triestu (rozdział III.), realizując tym samym pierwszą zapowiedź w tytule dysertacji: „miasto w przestrzeni”; natomiast drugi blok analityczny rozpatruje tożsamościowe wyzwania trieścieńczyka intelektualisty i artysty (rozdział IV.), czyniąc zadość drugiej tytułowej obietnicy: „miasto w świadomości”.

Formuła tytułowa rozdziału III. wyraża relację Magrisa z jego miejscem urodzenia i wychowania: “« [...] w papierowym mieście, pod ochroną literatury ». Znaczenie Triestu w prozie Claudia Magrisa”. W tym obszarze badań Autorka śledzi i komentuje próby Magrisa w zrozumieniu tajemnicy Triestu. Pisarz wykorzystuje w tym celu trzy strategie: „przepisywanie miasta” (podkreślające palimpsestowy charakter metropolii), „auto/bio/geografizm” (wpisywanie siebie w triesteński kontekst) oraz „wymazywanie” (uznanie niewyraźności ducha miejsca i triesteńskości zafiksowanej w człowieku). Z tej perspektywy Triest odsłania się stopniowo jako „miasto pisarzy”, „lamus Czasu”, metafora „zaniku / rozkładu rzeczywistości”, węzeł Historii i kolaż epok „gdzie nic nie stało się przeszłością i żadna rana nie zagoiła się w czasie” (C.Magris: *Miejsca literatury – Triest*. W: *Itaka i dalej*. Tłum. J.Ugniewska, Sejny, 2009, s.308-310). Zależnie od punktu widzenia i reakcji triesteńskich twórców ich miasto okazuje się granicą, podmiotem, generatorem natchnienia, początkiem i determinantem auto/bio/geograficznym, a w końcu miejscem rozmycia, niewyraźności i transcendencji jak w wizji „sklepienia” triesteńskiego kościoła Sacro Cuore (C.Magris: *Mikrokosmosy*. Tłum. J.Ugniewska, A.Osmólska-Mętrak, Warszawa 2002, s.246).

Z drobiazgowej lektury wynika jednak niezbiecie, iż to nie miejsce, lecz jego mieszkańcy – wyposażeni w czułe zmysły, dar kontemplacji, odwagę autoanalizy i zdolność ekspresji – uczynili z Triestu *przestrzeń* magiczną i mityczną. W pełni podzielam więc podsumowanie tej części dociekań Doktorantki, że u Magrisa to „miasto z papieru” właśnie dlatego zyskało światową rangę, iż „centralnym punktem odniesienia” własnego świadectwa pisarz uczynił „literacką tradycję adriatyckiego portu” (s.196).

Materię rozdziału IV. stanowi analizę^a psychicznej kondycji mieszkańców Triestu, przez miasto uwarunkowanej: „Eseistyczna *flânerie* i melancholia fantazmatu. Doświadczenie środkowoeuropejskiego miasta w *Dunaju* Claudia Magrisa”. Na tym odcinku poszukiwań klucza do ducha triesteńczyków Autorka proponuje przejście z poziomu zewnętrznego doświadczenia Triestu jako środowiska życia w głąb reakcji na środowisko ze strony jego mieszkańców. Wiedza, jaką Doktorantka posiłkuje się w tej części rozprawy, pochodzi przede wszystkim z *Dunaju*, książki Magrisa wydanej w roku 1986, a tak silnie wpisanej w nurt tekstów o podróży (s.198), że dzięki niej nazwano pisarza „współczesnym Ulisesem”, porównując go z mitycznym królem Itaki, a jeszcze bardziej z jego współczesną wersją bohatera Joyce’a (por. L.Governatori i A.Berardinelli).

Obserwacja Badaczki skupia się nie tylko na powolnym przemieszczaniu narratora wzdłuż naddunajskich brzegów i snuciu odnośnych wrażeń czy dygresji, lecz również na jego przystankach w podróży i naturalnym zawieszeniu zewnętrznej aktywności na rzecz

osobistych poruszeń i stanów wewnętrznych. W ten sposób, zdaniem Autorki, Magris uzyskuje ciekawy efekt fabularny krzyżowania makroskali ruchu horyzontalnego w konkretnej przestrzeni Triestu z wertykalną mikroskalą peregrynacji w głąb siebie narratora „germanisty” (*alter ego* pisarza). Połączenie tych dwóch wymiarów istnienia, dynamicznego, zmiennego oraz statycznego, rozpamiętującego, doskonale argumentuje przekonanie Magrisa, iż podróżowanie stanowi „sposób bycia w nowoczesnym świecie” (s.199), aczkolwiek niepostrzeżenie przemienia się w inny rodzaj obcowania z *przestrzenią*, a mianowicie we *flânerie* Baudelaire’a czy Benjamina (która oznacza w języku polskim ‘spacerowanie’, ‘wędrowkę’, ‘włóczęgę’, ‘przemierzanie terenu’, ‘snucie się’. ‘przechadzanie bez celu’). „Podróżnik” przeistoczony w „wędrowca-przechodnia” stanowi w takim razie „model doświadczania rzeczywistości” przez dwudziestowiecznego człowieka (s.203). Tak poprowadzone studium *Dunaju* umożliwia wyprowadzenie z tekstu dwóch centralnych metafor losu współczesnego mieszkańca miasta – czy rozszerzając kategorię – obywatela środkowoeuropejskiego świata według Magrisa. Jest to imperatyw przemieszczania się w przestrzeni (*podróż*) oraz kolekcjonowanie wrażeń (*flânerie*).

Magris demaskuje jednak przy tej okazji fałsz literackiej rejestracji zdarzeń i podstępność pracy pisarza. Otóż, w chwili przeniesienia sytuacji życia w obszar sytuacji literackiej dokonuje się nie tylko nacechowanie obrazu subiektywną percepcją, lecz także coś na kształt „inscenizacji doświadczenia”, dzięki której nawet banalne kawałki wspomnień lub przeżyć przeistaczają się w chwile znaczące i elementy spektaklu. Wyobraźnia twórcza i pisarska sprawność potrafi bowiem wszystko uszlachetnić, „doprawić smakiem” i umotywować. Zwykłość miejsc, ludzi i zdarzeń otrzymuje odpowiedni kostium, skrojony przez talent artysty i jego zdolność przekształcania świata na bardziej adekwatną modłę własnych oczekiwań.

Identyfikacja triesteńska narratora *Dunaju* wynika z wykazanych w analizie cech specyficznych dla mentalności mieszkańców tej naddunajskiej metropolii. Zdaniem Badaczki należą do nich: eseistyczny styl prowadzenia narracji, miastocentryczne punkty orientacji przestrzennej (np. kawiarnia San Marco, Park Miejski, uliczki, zaułki, place), znaki przynależności do konkretnej sfery kulturowej i cywilizacyjnej (zawarte w wyrażeniach typu: „wnuk imperium naddunajskiego”, „habsburski spadkobierca”); dygresyjność wywodów, ton ironiczny, psychoanalityczne zacięcie, neurotyczna nadwrażliwość na bodźce, samopoznawcze wahania, odbiór świata jako teatru, a człowieka jako aktora, współscenarzysty, widza i krytyka. Ten zbiór wyróżników triesteńskości skłania Autorkę do nazwania miasta „fantazmatem”, w dodatku melancholijnym zgodnie z percepcją *flâneurów*.

osobistych poruszeń i stanów wewnętrznych. W ten sposób, zdaniem Autorki, Magris uzyskuje ciekawy efekt fabularny krzyżowania makroskali ruchu horyzontalnego w konkretnej przestrzeni Triestu z wertykalną mikroskalą peregrynacji w głąb siebie narratora „germanisty” (*alter ego* pisarza). Połączenie tych dwóch wymiarów istnienia, dynamicznego, zmiennego oraz statycznego, rozpamiętującego, doskonale argumentuje przekonanie Magrisa, iż podróżowanie stanowi „sposób bycia w nowoczesnym świecie” (s.199), aczkolwiek niepostrzeżenie przemienia się w inny rodzaj obcowania z *przestrzenią*, a mianowicie we *flânerie* Baudelaire’a czy Benjamina (która oznacza w języku polskim ‘spacerowanie’, ‘wędrowkę’, ‘włóczęgę’, ‘przemierzanie terenu’, ‘snucie się’, ‘przechadzanie bez celu’). „Podróżnik” przeistoczony w „wędrowca-przechodnia” stanowi w takim razie „model doświadczania rzeczywistości” przez dwudziestowiecznego człowieka (s.203). Tak poprowadzone studium *Dunaju* umożliwia wyprowadzenie z tekstu dwóch centralnych metafor losu współczesnego mieszkańca miasta – czy rozszerzając kategorię – obywatela środkowoeuropejskiego świata według Magrisa. Jest to imperatyw przemieszczania się w przestrzeni (*podróż*) oraz kolekcjonowanie wrażeń (*flânerie*).

Magris demaskuje jednak przy tej okazji fałsz literackiej rejestracji zdarzeń i podstępność pracy pisarza. Otóż, w chwili przeniesienia sytuacji życia w obszar sytuacji literackiej dokonuje się nie tylko nacechowanie obrazu subiektywną percepcją, lecz także coś na kształt „inscenizacji doświadczenia”, dzięki której nawet banalne kawałki wspomnień lub przeżyć przeistaczają się w chwile znaczące i elementy spektaklu. Wyobraźnia twórcza i pisarska sprawność potrafi bowiem wszystko uszlachetnić, „doprawić smakiem” i umotywować. Zwykłość miejsc, ludzi i zdarzeń otrzymuje odpowiedni kostium, skrojony przez talent artysty i jego zdolność przekształcania świata na bardziej adekwatną modłę własnych oczekiwań.

Identyfikacja triesteńska narratora *Dunaju* wynika z wykazanych w analizie cech specyficznych dla mentalności mieszkańców tej naddunajskiej metropolii. Zdaniem Badaczki należą do nich: eseistyczny styl prowadzenia narracji, miastocentryczne punkty orientacji przestrzennej (np. kawiarnia San Marco, Park Miejski, uliczki, zaułki, place), znaki przynależności do konkretnej sfery kulturowej i cywilizacyjnej (zawarte w wyrażeniach typu: „wnuk imperium naddunajskiego”, „habsburski spadkobierca”); dygresyjność wywodów, ton ironiczny, psychoanalityczne zacięcie, neurotyczna nadwrażliwość na bodźce, samopoznawcze wahania, odbiór świata jako teatru, a człowieka jako aktora, współscenarzysty, widza i krytyka. Ten zbiór wyróżników triesteńskości skłania Autorkę do nazwania miasta „fantazmatem”, w dodatku melancholijnym zgodnie z percepcją *flâneurów*.

Ich metropolia okazuje się „miastem z urojenia” i fantomową fasadą ukrywającą pustkę oraz brak desygnatu. Literacki Triest naprawdę jest „z papieru” – i tego, którego materialnie używają twórcy do pracy literackiej, i tego, z którego odtwarzają przedmiot zapisu. Podróżnik-wędrowiec „dostrzega złudny w istocie wysiłek stabilizacji żywiołu” (s.247), wylewającego się nieustannie poza brzegi poznania i przekraczającego wszelkie próby oswojenia. Takie stwierdzenie podyktowane przez ostatnie strony *Dunaju* okazuje się jednocześnie konkluzją dokonanej analizy „doświadczenia miasta w świadomości”. W literackiej wersji świadomość prawdy o świecie skazana jest na częściowość, wybiórczość i subiektywizm zarówno w poznaniu i obcowaniu z materią, jak w jej artystycznym przekazie. Fakt rzeczywistego istnienia Triestu nic tu nie zmienia, bo jego kronikarze rejestrują głównie siebie w relacji do miasta. Nawet, gdy Triest jako przestrzeń ma swój konkretny wygląd fizyczny, architekturę, klimat, status, plan, Historię i mieszkańców, to w świadectwie podróżników-wędrowców okazuje się zbiorem odmiennych i osobistych inspiracji, impulsów, śladów i wspomnień, a czasem tylko pretekstem do prawdziwszej autoprezentacji.

„Zakończenie” jest zręczną i inteligentną syntezą tej dysertacji wielowątkowej, obfitującej w szczegółowe informacje i detale, zaś wskazane tam opcje dalszych badań nad twórczością Magrisa mają uzasadnienie, miejsce i wartość literaturoznawczą.

Załączona „Bibliografia” wylicza bogaty i merytorycznie skomponowany katalog literatury przedmiotu, opracowań krytycznych i teoretycznych, które skutecznie ukierunkowały badania Doktorantki, a następnie pomogły zrealizować i osadzić jej tekst w określonej metodologii.

W świetle przytoczonych uwag ocena rozprawy Natalii Chwai nie może być inna niż bardzo pozytywna, ponieważ przedstawiony projekt naukowy jest przemyślany i dopracowany w każdym aspekcie – poznawczym, refleksyjnym, promocyjnym i redakcyjnym. Doktorantka kontroluje pole swoich tropów, intuicji i rozważań od początku do końca. Kolejne rozdziały prowadzą przez główne etapy zrozumienia i opisanie tematu, dostarczając rozmaitych argumentów o sprzężonej więzi artysty z *przestrzenią* miasta. Podany materiał ujawnia siłę i złożoność tej więzi na przykładzie pisarzy, którzy na świat reagują z wrażliwością „nostalgików triesteńskich”. Claudio Magris kontynuuje ich tradycję specyficznie, bo w erze ponowoczesności. Jego doświadczenie auto/bio/geograficzne obejmuje więc dodatkowe miejsca, inne pokolenia ludzi, nowe wydarzenia cywilizacyjne oraz poszerzoną świadomość literaturoznawczą. W jego dokonaniach eseistycznych, fabularnych, reportażowych i publicystycznych Historia oraz tradycja kulturowa Triestu łączy się i prowadzi dialog z aktualnością metropolii, która już stała się mitem.

Uwagi szczegółowe:

1. Cała praca Natalii Chwai zasługuje na publikację i popularyzację, ale ja osobiście pozostaję pod szczególnym wrażeniem jej pierwszego teoretycznego rozdziału: „Literatura w perspektywie kulturowych studiów miejskich – w stronę metodologicznego instrumentarium geopoetyki”. Z uwagi na zakres podjętych wątków i trendów koncepcyjnych wraz z ich zwięzłą, lecz merytorycznie uzasadnioną prezentacją oraz interpretacją samej Badaczki, zasługuje on – moim zdaniem – na odrębną publikację jako systematyzacja głównych poglądów i rozwiązań kwestii *przestrzeni* w literaturze. Chwaja przytacza argumenty specjalistów przedmiotu, wyjaśniając jednocześnie cechy różnicujące i zbliżające podane stanowiska. Ta początkowa część dysertacji, wartościowa sama w sobie, dowodzi nie tylko rzetelnego przygotowania Doktorantki do zadań naukowych, lecz ujawnia również jej umiejętność właściwej selekcji źródeł, dzięki czemu można czerpać z nagromadzonej wiedzy przedmiotu to, co w niej świeże i produktywne.

Przy tej okazji proponuję dorzucić do listy lektur jeszcze dwie pozycje mogące dodatkowo wspomóc wywód Autorki. Chodzi o teksty następujące: 1) Ricardo Gullón: *On Space in the Novel*, “Critical Inquiry” T.II, 1975, a także 2) Bożena Witosz: *Opis w prozie narracyjnej na tle innych odmian deskrypcji*. Wyd. UŚ, Katowice, 1997. Znajdują się tam obserwacje i wnioski, które wprowadzają dodatkowe punkty widzenia do przeglądu badań nad *przestrzeniami* w literaturze.

2. Wątpliwość, która niemal automatycznie odezwała się we mnie podczas lektury rozdziałów analitycznych rozprawy, dotyczy kulturotwórczej uniwersalności i twórczego potencjału wszelkich miejsc na ziemi. Przecież dla każdego człowieka, nie tylko artysty, przestrzeń urodzenia, wzrastania, formacji i głównych doświadczeń życiowych mieści w sobie co najmniej kilka poziomów rozwoju, odciskając niezbywalne piętno na jego psychice i pamięci. Pod tym względem Triest wcale nie wydaje się wyjątkowy, nawet jeśli jego dzieje przebiegały rzeczywiście bardziej burzliwie i nietypowo niż w przypadku innych miast, a położenie i architektura zapewniły mu szczególnie malowniczy koloryt. Wyjątkowość tego miasta nie jest więc funkcją miejsca jako takiego, ale zasługą pewnej grupy wybitnych twórców tam urodzonych (w tym także Magrisa), którzy tej metropolii ofiarowali talent i dzieła. Rozumiem fascynację triesteńskością, zarówno pisarzy, jak i samej Badaczki, ale chwilami to wspólne oczarowanie wyraża się nazbyt apriorycznie i jednostronnie.

3. Redakcyjna strona rozprawy zasługuje na szczere uznanie i w zasadzie nie ma w niej błędów, za wyjątkiem strony 122, gdzie w zdaniu: „[...] Triest przekształca się miejsce o

gęstej teksturze [...]” brakuje przyimka „w”, by miało ono formę prawidłową: „[...] Triest przekształca się w miejsce o gęstej teksturze [...]”. To oczywisty drobiazg, który warto poprawić, ponieważ prawdopodobnie nie został wychwycony podczas korekty.

Innych uwag dyskusyjnych nie mam. Rozprawa Natalii Chwai urzekła mnie pod wieloma względami. Na każdym kroku czułam jej instynkt badacza, który – po solidnym przygotowaniu – z pasją przemierza wyznaczony teren, wydobywając z niego istotne informacje filologiczne, poddając je następnie samodzielnej analizie i wieloźródłowej interpretacji. Odbiorca otrzymuje tekst precyzyjnie zaplanowany, napisany z rozmachem i odpowiedzialnością za fakty i wnioski, a w dodatku na wysokim poziomie językowym. Redakcyjna jakość rozprawy tym bardziej zasługuje na komplement, że dobra polszczyzna wcale nie jest regułą w pracach neofilologów.

Zdecydowanie opowiadam się za **wyróżnieniem i publikacją rozprawy doktorskiej Natalii Chwai** z dwóch powodów. Po pierwsze, przedstawia, poszerza i porządkuje wiedzę historycznoliteracką o fenomenie triesteńskości w literaturze włoskiej w oparciu o twórczość Itala Svevo, Scipia Slatapera i Umberta Saby, a szczególnie Claudia Magrisa, który kontynuuje tradycję we własnym oryginalnym stylu, chociaż w dialogu z „triesteńskimi nostalgikami”. Po drugie, specyficzny fenomen „triesteńskości” jest usytuowany w świetnie opracowanej panoramie badań nad kategorią *przestrzeni* i nad mitem *miasta* w twórczości literackiej w ogóle. O ponadprzeciętnej wartości rozprawy decyduje jej ambitna tematyka, rzetelność naukowego opracowania, świadomość warsztatu i staranna forma, które w sumie „znacznie wykraczają poza zakres wymagań stawianych rozprawom doktorskim.” (wg *Uchwały Rady Wydziału Filologicznego UJ z dn.24 czerwca 2010 – w sprawie przyznawania wyróżnień pracom doktorskim*).

Stwierdzam z najwyższym przekonaniem, iż rozprawa mgr Natalii CHWAI, zatytułowana: *Miasto w przestrzeni, miasto w świadomości – figura miasta w prozie Claudia Magrisa na tle dwudziestowiecznej tradycji literatury triesteńskiej*, spełnia ustawowe warunki stawiane rozprawom doktorskim (Dz.U.2003, Nr 65, roz.I, art.13; aktualizacja Dz.U.2011, 84, poz.455, art.11-14).

Wnioskuję zatem o dopuszczenie mgr Natalii Chwai do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Krzysztof Białych - Mord